

SŁOWO

WILNO, Sobota 3 czerwca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

- BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Łazuk.
- GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
- GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- KLECK — Sklep „Jedność”.
- LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
- LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- MIORY — Ejdelman.
- NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
- NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.
- N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

- DRUJA — Kowkin.
- OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
- PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
- PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
- POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
- STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
- SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
- ST-SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 5.
- SZARÓWYSZCZYNA, M. Almind, skł. apt. „ny”.
- WŁOZŹYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy
- WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

Jak kamienie, przez Boga rzucane na szaniec

(Copyright by „Słowo”)

Okurzony autobus palestyński wyrzucił nas w źle sklepienione skupieniu kilkudziesięciu domów i baraków, na stepowej, gdyby nie w dwa pasy gór ujętej, równinie. „Miasto” przypominać musi przepięknie postępy z epoki dylizansu. Niemniej jest już miastem, będzie trzecim nowym miastem Palestyny: w Afulji krzyżują się bowiem drogi z Tel Awiwu do Hajfy i z Hajfy do doliny Jordanu, do centrali elektrycznej Rutenberga. Wreszcie Afulja jest punktem środkowym Emek Izrael. „Dolina Izraela”, szeroka, od Hajfy ku Jordanowi spadająca dolina kilkudziesięciu wielkich osiedli rolniczych, nie posiada miasta. Afulja wyrosła na tem wyrosł przed nią zaplecze, podobnie jak Tel Awiw wyrosł na kolonjach padesowych swej okolicy.

Są to dopiero rzeczy które będą, a nim one będą, idziemy oto szosą przez pola, gdzie nie widać jak pod Jafą gai pomarańczowych, a tylko rosną zielone i niske, niższe niż u nas zboża. Mój towarzysz cieszy się nimi, tak jakbyśmy w Polsce cieszyli się winnicami, jak tu ludzie cieszą się każdym wybudowanym domem, drzewem zasadzonym na moczarze, kilometrze szosy oddanym do użytku. Jeżeli tam pod Jafą było bogactwo Palestyny, to tu jest jej spichrz. Mój towarzysz jest młodym Żydem z Polski, byłym nauczycielem szkoły powszechnej w niejakim Różanie, nazywa się Lejb Buchner. Należy od lat do radykalnie lewicowej partji Haszomer Hazair, od kilku miesięcy pracuje w kibucu pod Hederą. Emeku jeszcze nie znał. Wybraliśmy się więc razem, by przejść piechotą w kilkudniowej wycieczce tych kilkadziesiąt kilometrów kraju kolektywów, aż po Jordan, aż po najstarsze rolne kolektywy żydowskie nad Tyberjadą. I patrzeć.

Gdyśmy wyszli na wielki podwórzec kibucu Merhawja, mogła być czwarta po południu i niemal wszyscy byli w polu. Czworobok podwórza zamknięty był z trzech stron budynkami. Przed nami trzy domy mieszkalne o ładnych zielonych okiennicach na złotej ścian. Po lewej naszej ręce duże, stare, nieco zaniedbane nawet, budynki gospodarcze. Za naszymi plecami trzeci rząd budynków stanowiły kuchnia, spiżarnia, wielka wspólna jadalnia, umywalnie. Stąd wszystko przypominało zamożniejszy dworski folwark w Polsce. Tylko w środku podwórza wielka wieża, na czterech betonowych słupach, ze zbiornikiem wody u szczytu, robiła wrażenie trochę miejskie, trochę egzotyczne.

Ale tymczasem nadszedł młody robotnik i Buchner zapytał go o Meira Jariego. Jari, wiedziałem już, to chluba Merhawji. Merhawja należy do kilku kibuców, które są we władaniu, powiedzmy: pod wpływem, owej lewicowej partji Haszomer Hazair. Jari jest jednym z jej duchowych przywódców i tu pracuje. Niema go jednak jeszcze: jest w tym tygodniu formalnie i wróci z pola może za godzinę. Robotnik oprowadza nas sam, jest już wolny. Pokazuje dużą, betonowaną i z nowoczesnym ustawieniem żłobów oborę. Krowy są rasy miejscowej, damascenkiej, skrzyżowanej z holenderską.

45 krow Merhawji daje dziennie około 500 litrów mleka. Już na miejscu przerabia się je na sery i masło, podobnie jak mleko paruset owiec. Mleczarnia i serowarnia nie robią wrażenia specjalnie nowoczesnych: zato są bardzo czyste, wygląda to raczej solidnie i nie na pokaz. Za nimi oglądamy kilka wielkich kurników z inkubatorami. Te są urządzone — o ile się mogę zorientować — rzeczywiście wzorowo. Obok kilka nowych w budowie. Gospodarstwo mleczne i drób, objaśniają mi razem Buchner i nasz robotnik, stanowią najbardziej dochodową gałęź gospodarstwa. Kur będzie niebawem do 1300. W związku z rozwojem miast, gospodarstwo mleczne i drób może zawsze liczyć na zbyt.

Byliśmy już koło domów mieszkalnych, obszedliśmy obejście, gdy spotkaliśmy Meira. Mył się właśnie i przebierał, jak przebierają się tu wszyscy kibucnicy, wróciwszy wieczorem z pola. Był to tegi, turowato budowany mężczyzna, wyglądający dużo starszej od spotykanych już w czasie naszego obchodzenia Merhawji innych, chyba nie więcej jak po 20 lat mających robotników. Przypominał typ robotniczego działacza z Zagłębia, — oczywiście działacza wyszłego z fabryki nie inteligentnego pętaka. Byłem ciekaw tego człowieka, ciekaw co powie ten służący za formalna działacz, ten członek „parlamentu” palestyńskich Żydów, o którym słyszałem wiele a który siedzi ot w takiej Merhawji i powozi. Ale Meir gdy otworzył usta, to było po to, żeby mnie poinformować, że na 2.625 dunamów Merhawja posiada przeszło 2.200 pod rolą, 80 dunamów młodego pardu, coś koło tego niemniej młodej winnicy, sadu, ogrodu warzywnego.

Podeszliśmy byli do owego zbiornika wody, stojącego w środku dziedzińca. Meir mówił jak ta woda musi być przeprowadzana z miejsc odległych stąd, jak zbiornik zastępuje studnię, jak jednak brak wody do nawadniania pól daje się kibucowi odczuwać. Potem opowiadał, jak temu blisko osiem lat przybył z związkiem obecnego kibucu z Rzeszowa. Jak pracowali na szosie i w mieście i na roli u kolonistów prywatnych, jak potem rozchwiała się założona przez kooperatystów Merhawja i im oddano wówczas kolonję wyposażoną już w budynki i część inwentarza. Ale resztę dokupili sobie sami. Meir pokazuje mi traktory, dar Keren Ha-

jessodu, i wielki „kombajn”, amerykańską żniwiarkę: kosztowała 1.800 dolarów, a po dwóch latach wróciła już prawie dwie trzecie tej sumy. Jestto znakomita maszyna, tak dobrej niema wiele innych młodszych, mniej zamożnych kibuców. Merhawja oszczędzała na budowie domów, budynków: dzięki temu mogła sobie na to pozwolić. Inwestycje Keren Hajessodu wynosiły 7.362 funty szt. Oznacza to, że na jeden hektar gruntu przy pada około 800 złotych inwestycji inwentarzowych.

Na tych dwustu sześćdziesięciu hektarach żyje 56 dorosłych i kilkanaście dzieci. Właśnie jesteśmy w ich domu. Jasne pokoiki dzieciinne, białe łóżeczka, małe mebelki. Nad kądem pochylona matka: praca już się skończyła, a gdy praca się kończy, wszyscy rodzice przychodzą odwiedzić dzieci. Niesłychanie mnie uderza jedno: typ tych dzieci. Wszystko niemal są to płowe jak len czuprynki i modre, słowiańskie oczy. Można by je łatwo wziąć za dzieci niemieckie, z północy, z Meklemburga, z Prus. Niezmiernie dziwna przemiana. Jednocześnie, przyglądając się nacylonym nad pocichami rodzicom spostrzegam, że i ci są naprawdę jacyś inni fizycznie od typów żydowskich z Djaspory. Dział tu może opalenie, dział tu praca fizyczna, zmiana klimatu. Coby jednak nie działało, ci ludzie zmienili się ogromnie od owego czasu, gdy opuścili Tarnowy, Rzeszowy, Jastą.

Sredniej wielkości pokoiki są zalane ostatnimi blaskami zachodu. Są bardzo czyste. Są przytulne. Kwiaty na oknach, obok łóżek tapczany z masą haftowanych „salonowych” poduszek. Fotografje. Najczęściej fotografje dzieci. Taki pokój to mieszkanie. Każda rodzina („rodzina” oznacza tu małżeństwo), posiada taki pokój. „Wolni” (jest ich niewielu), mieszkają po dwóch-trzech w jednym pokoju.

Na samym rogu ostatniego domu, na przybycie sędzi stary Żyd. Mówi po polsku lepiej niż po hebrajsku. Buchner mnie objaśnia: w wielu kibucach już zagospodarowanych posprowadzano sobie swych starych rodziców z Polski. Siedzą oni tak w kibucach i żyją na łaskawym chlebie. Ten, to jeden z takich. Wchodzący do jego mieszkania: stara Żydówka pyta nas o Tłumacz i rembowal. Jak wszyscy niemal w Merhawji, i ona jest z Małopolski. W pokoju tych dwojga starych,

których dzieci wróciły do Ziemi Obiecanej stoi blaszany, siedmioramienny, liturgiczny świecznik...

Było już ciemno, gdyśmy przeszli do jadalni i rozsiadli się na ławach, idących wzdłuż ścian i za stołami. Podano jakąś słodką potrawę z ryby, gorącą sytną zupę, pieczeń z dużą ilością jarzyn i oliwek. Przy nas rozsiadli się kibucnicy. To co uderzało przedwzrostkiem i jeszcze raz, to to, że wszyscy wyglądali młodo. Bardzo niewielu tylko można by było dać więcej niż lat 30. Foza jednym chyba Jarim. Jednocześnie nie można było jednak powiedzieć, by nawet najmłodszy wyglądał na to, co się u nas może niesalonowo, ale trafnie określił mianem smarkacza. Wszyscy świeży (był to wiecór przedsobotni), zafasowali byli czyste ubrania ze wspólnej szatni.

Pijemy jeszcze herbatę, gdy rozpoczyna się „meeting”. Korzystając z tego że jutro święto, urządzono wieczór dyskusyjny, poświęcony, jak mi nie informują, rewizjonizmowi. Rewizjonizm, żydowski faszizm, objaśnia mi pokrótce nieoceniony Buchner, zrobił ostatnio duże postępy w Djasporze, zanosi się nawet na niemniej znaczne w Palestynie... Rozumiem, że ta sprawa musi obchodzić kibuc, który pozostaje pod wpływem mocno lewicowego Haszomer Hazair. Prelegentem jest Praji. Jestto również jeden ze starych, ale zupełnie różny od Meira Jariego. Ma głowę typowego doktrynera, człowieka który czuje się najmocniej w dyskusji, w teoretycznym zmaganiu poglądów. Widać, że dyskutowanie jest jego pasją. Praji mówi, ja zaś mam już pomoc sąsiadów z prawa i lewa, którzy mi w skrótach tłumaczą referat. Mały Buchner oparł głowę i uważa pilnie: też mi to zreferuje.

Ale narazie słyszę słowa jak faszizm, jak Mussolini, jak Hitler, jak wreszcie „Polanja”. Dzięki uczynności sąsiadów mogę śledzić sens hebrajskiej mowy. Jest on mniej więcej ten: kryzys wywołał na świecie wzrost tendencji reakcyjnych, faszystowskich. Każdy faszizm — dowodzi Praji — jest związany z antysemityzmem. W tem miejscu ma mowca niezły orzech do zgryzania: a Włochy chociażby? Tłumaczy zatem, że Włochy stanowią wyjątek, że dobre współzycie Mussoliniego z Żydami ułożyło się dzięki temu, że tam sytuacja przed przyjęciem faszyzmu była mniej napięta niż gdzieindziej, nie tak skomplikowana jak w Niemczech... Ciężko idzie Prajemu i z Polską. Tu znowu stwierdza, że antysemitą jest opozycja, nie faszizm. Zato na terenie najnowszego faszyzmu teoria sjonisty-socjalisty królkuje w pełni. I dopiero po tem wszystkim przystępuje do rewizjonizmu, by stwierdzić, że to „żydowski faszizm”: przedwywód który to poprzedził, czyż ma na celu wszczęcie pojęcia, że skoro każdy faszizm jest antysemitą, to i żydowski faszizm?... Ale o rewizjonizmie mówi krótko.

Dyskusję rozpoczyna młody chłopak, który dużo notował a obecnie zaczyna poszczególnie punkty dyskusji. Zasadniczo nie różni się od Prajego: jest może bardziej pełen optymizmu. Uważa, że wszelkie faszyzmy mają już bardzo niedługi żywot przed sobą: jest

(Dalszy ciąg na stronie 2-jej).

Przyjazd P. Marszałka Piłsudskiego do Wilna

Wczoraj wieczorem, tj. dnia 2 czerwca o godzinie 18,40 osobowym pociągiem warszawskim przybył do Wilna p. Marszałek Józef Piłsudski, któremu towarzyszył płk. dr. Woczyński i kpt. Lepecki.

Na peronie oczekiwali przyjazdu p. Marszałka wojewoda wileński Jaszczółta, dowódca Okręgu Korp. Nr. 3 gen. inż. Litwinowicz, prezydent m. Wilna dr. Malezewski, prezes Sądu Apelacyjnego Wyszyński, senator Abramowicz, dowódca I pp. Leg. płk. Wenda, dowódca Ob. szaru Warownego płk. Pakosz, p. Adam Piłsudski, wicedyrektor kolei p. Mazurowski, za-

stępca naczelnika wydziału Urzędu Wojew. p. Zmigrodzki, starosta grodzki p. Kowalski z wicestarostą Czernichowskim i inni.

Z dworca p. Marszałek odjechał samochodem w towarzystwie p. wojewody Jaszczółta do Pałacu Reprezentacyjnego, gdzie zamieszkał.

Pan Marszałek, którego — zanim pociąg zatrzymał się — ujrzelśmy stojącego w oknie wagonu salonowego, wysiadł rzekzo z wagonu i witany przez wojewodę, dowódcę korpusu i szarę Warownego płk. Pakosz, p. Adama Piłsudskiego, zamienił z nimi i z pułk. Wendą słów kilka. Na-

stępnie zwykłym swym szybkim krokiem przeszedł do salonu recepcyjnego dworca. Tu przystanął i stojąc rozmawiał dłuższą chwilę, do brych kilka minut z p. wojewodą Jaszczółtem, generałem Litwinowiczem i wicedyrektorem kolei Mazurowskim, wypytując o aurę wileńską, wysłuchując meldunku o spóźnionej, chłodnej na kresach naszych wiosnie, dorzucając wiele interesujących uwag o wpływie jej ujemnym na rozwój wegetacji w przyrodzie. P. Marszałek świetnie wyglądał i prowadził to rozmowę z wielkim jak zawsze ożywieniem.

Notatki polemiczne

„Dawna przyjaźń sowiecko-niemiecka gatała się. W Kremle obecnie zrozumiano, że antykomunistyczna akcja Hitlera jest konsekwentnym wyrazem zdecydowanego negatywnego stanowiska obecnej kanclerza Rzeszy do doktryny komunistycznej i jej wyznawców.”

Mato tego. W Kremle liczą się nawet z taką ewentualnością, że pewnego pięknego dnia Niemcy mogą się stać wrogiem Z. S. R. R., wrogiem aktywnym, niebezpiecznym.

Kto to dziś pisze? „Ilustrowany Kurjer Codzienny” dla którego, jak zresztą dla 90 proc. prasy polskiej najwazniejszym zagadnieniem niemieckim przed paroma miesiącami było pytanie kto naprawdę podpisał Reichstag. Gdy rzeczca naprawdę istotną było w owej chwili iż

„Oto każdy skrzyp zamykanych drzwi wziętych oznacza nietylko to, że się przylknęło komunistyczne draba, ale także, że się zamyka rozdział historii, zwany polityką Rapallo. Pod tym względem podpisanie Reichstagu da się porównać do wystrzału w Sarajewie. I wtedy i teraz nastąpił fakt, który rozwarł współdziałanie dwóch państw, to fatalne dla nas współdziałanie Niemiec i Rosji. Rosja i Niemcy solidarnie, to niemco, to bezsilna Polska, to rozbiory Polski, to rozbiory tych gwarancji i potwierdzenie. Było tak za czasów świętego przymierza, byłoby tak na wypadek trumny bolszewickiej rewolucji w Berlinie.”

Zbyt często nasza ocena sytuacji i polityki niemieckiej spotykała się ze sceptycyzmem byśmy mieli przejść mimo tego, jednego z wielu przykładu. Trzy miesiące temu twierdząc że hitleryzm zwycięży komuny byliśmy odosobnieni; nietylko wśród lewicowej prasy polskiej petalo się przekonanie, że odwet lewicy to kwestja paru tygodni. Powiedzieliśmy stanowczo: nie. Trzy miesiące temu nie chcieliśmy wierzyć zdaniu że wypadki niemieckie uniemo-

Kanclerz Austrii u Mussoliniego

WIEDEN. PAT. — Kanclerz Dollfuss i minister sprawiedliwości Schuschnigg, odlecieli w piątek po południu aeroplanem do Rzymu. Pobyt kanclerza w Rzymie potrwa parę dni. Jutro kanclerz podpisze umowę w sprawie konkordatu. — Szczególne znaczenie przypisuje prasa wiedeńska konferencji kanclerza z Mussolinim, która według prasy wiedeńskiej, bę-

dzie dotyczyła konfliktu austriacko-niemieckiego. Po powrocie z Rzymu uda się kanclerz do Londynu, dokąd także przybędzie minister skarbu Buresch. W drodze powrotnej z Londynu minister Buresch zatrzyma się w Paryżu, aby osobiście doprowadzić do końca rokowania w sprawie pożyczki austriackiej.

Hindenburg i Hitler na wywczasach

BERLIN. PAT. — Prezydent Hindenburg wyjechał wczoraj do swego majątku Neudeck. Do Berlina prezydent powróci dopiero w połowie miesiąca. Hitler, Papen i Neurath opuścili również stolicę Rzeszy, udając się na ferie świąteczne. Hitler spotkał się ma w Monachium z powracającym z Rzymu ministrem Goebelsem.

GDANSKY SZEFOWIE U HITLERA?

GDANSK. PAT. — Jak donosi „Zoppoter Ztg.”, cała nowoobrana frakcja narodowych socjalistów w Sejmie gdańskim udała się wczoraj w corpore do Berlina, gdzie przyjęta będzie przez kanclerza Hitlera celem otrzymania instrukcje co do dalszego postępowania w Gda-

źliwinia na cały okres rosyjsko-niemiecką kooperację przeciw Polsce. Mówiono nam; mie. Hitler swoją drogą będzie bit komunistów niemieckich, a swoją drogą przyjaźnił z Kremlem. — Tak samo zresztą jak myśmy mówili: przyjsioe Hitlera oznacza walkę z marksizmem w Rzeszy, oznacza plany anchlussowe, więcej niż atak na Polskę, a nam odpowiadano: przelajmy, Hitler to nieo innego, jak wojna z Polską, z komunistami do spółki. W ciągu tych trzech miesięcy mieliśmy i ciepłenie komunistów i plany anchlussowe, i oświadczenie polskie kanclerza Rzeszy postwoi Wysocickiemu

Miażdżenie komunistów niemieckich

BERLIN. PAT. — W całym szeregu miejscowości na obszarze Rzeszy policja dokonała obław. Skonfiskowano prztem znaczne ilości broni palnej, będącej w posiadaniu komunistów. W miejscowości Recklinghausen znaleziono 100 kilkadziesiąt karabinów, rewolwery, granaty ręczne i naboje artyleryjskie. Aresztowano 76 osób, między innymi 13 członków organizacji terrorystycznej z instruktorem na czele. Podczas poszukiwań policji w jednym z gmachów Berlina znaleziono kilkadziesiąt karabinów i lekki karabin maszynowy. Dokonano prztem 10 aresztowań. Większe ilości broni znaleziono między innymi w Neusaltz i w Erfurcie. W Lignicy i okolicy wykryto szeroko rozgałęzioną organizację wywrotową, przczem aresztowano 73 osoby. Dalsze aresztowania w toku.

Olbrzymi pożar zniszczył Zdzięcioł

Trzy ulice i rynek padły pastwą płomieni. — Tajemniczy wybuch ognia

NOWOGRODEK 2 czerwca (tel wł.) Około godziny pół do piątej wieczorem w miasteczku Zdzięcioł powiatu nowogrodzkiego wybuchł pożar, który niemal w jednym momencie ogarnął cały kompleks drewnianych zabudowań na ulicy marsz. Piłsudskiego i stąd z niespotykaną szybkością rozszerzać się począł na resztę miasta. W chwili gdy przybyła pierwsza prowizoryczna pomoc z Nowogrodka, około godziny ósmej,

300 DOMÓW BYŁO JUZ PASTWĄ

Wobec jego sily i zupełnej niedostępczności miejscowych narzędzi ratowniczych, pożar przerzucił się był na resztę ulicy Piłsudskiego, ulicę Narutowicza i Rynek. W ogniu stanęła również ulica Hołwki i znajdujące się między temi ulicami zabudowania, w tem apteka miejska. Silny wiatr, jaki panował od rana rozniósł pożar na dalsze części Zdzięcioła.

Dopiero wieczorem skoncentrowana akcja czterech straży pożarnych, przybyłych z Nowojelni, Nowogrodka, Kozłowa i Rohatyna, mogły dopomóc miejscowej straży w obronieniu reszty miasta od straszliwej klęski. Walka z rozprzestrzeniającym się ogniem stawała się w miarę zapadania nocy coraz trudniejsza: wiatr zmieniał się w wichurę roznosząc wszędzie ogień. O ratowaniu płonących już od kilku godzin domów nie można było myśleć nie zapobiegłszy najpierw niebezpieczeństwu, grożącemu sąsiadom, nie objętym pożarem ulicom.

4 WYROKI ŚMIERCI.

BERLIN. PAT. — W toczącym się od kilku dni przed sądem specjalnym w Altonie procesie zapadł wczoraj wyrok, mocą którego skazanych zostało na śmierć 4 komunistów, oskarżonych o wywołanie krwawych zaburzeń ulicznych w dniu 17 lipca 1932 r., których ofiarą padło 13 zabitych i 64 rannych. 7 dalszych oskarżonych skazano na karę ciężkiego więzienia od 10 do 3 i pół lat z pozbawieniem praw obywatelskich.

PLOMIENI.

Wobec jego sily i zupełnej niedostępczności miejscowych narzędzi ratowniczych, pożar przerzucił się był na resztę ulicy Piłsudskiego, ulicę Narutowicza i Rynek. W ogniu stanęła również ulica Hołwki i znajdujące się między temi ulicami zabudowania, w tem apteka miejska. Silny wiatr, jaki panował od rana rozniósł pożar na dalsze części Zdzięcioła.

300 DOMÓW BYŁO JUZ PASTWĄ

Dopiero wieczorem skoncentrowana akcja czterech straży pożarnych, przybyłych z Nowojelni, Nowogrodka, Kozłowa i Rohatyna, mogły dopomóc miejscowej straży w obronieniu reszty miasta od straszliwej klęski. Walka z rozprzestrzeniającym się ogniem stawała się w miarę zapadania nocy coraz trudniejsza: wiatr zmieniał się w wichurę roznosząc wszędzie ogień. O ratowaniu płonących już od kilku godzin domów nie można było myśleć nie zapobiegłszy najpierw niebezpieczeństwu, grożącemu sąsiadom, nie objętym pożarem ulicom.

4 WYROKI ŚMIERCI.

BERLIN. PAT. — W toczącym się od kilku dni przed sądem specjalnym w Altonie procesie zapadł wczoraj wyrok, mocą którego skazanych zostało na śmierć 4 komunistów, oskarżonych o wywołanie krwawych zaburzeń ulicznych w dniu 17 lipca 1932 r., których ofiarą padło 13 zabitych i 64 rannych. 7 dalszych oskarżonych skazano na karę ciężkiego więzienia od 10 do 3 i pół lat z pozbawieniem praw obywatelskich.

Na miejsce pożaru, który nie stał ani na moment, przybył wojewoda nowogrodzki Świdzki i starosta powiatowy Winczewski. Wzięli oni czynny udział w akcji ratowniczej nad ratowaniem miasta. W chwili naszego telefonu (godz. 24 w nocy), pożar trwał dalej, nie ustając na sile. Nie może być narazie mowy o ustaleniu jego przyczyn. Prawdopodobnie było nią niedbalstwo, czy, — jak szerza się pewne pogłoski — eksplozja materiałów łatwopalnych. Nic pewnego powiedzieć tu nie można.

Straty wyrządzone do tej pory są kolosalne. Znaczna część miasta została spalona. Właścice się przepalone ogniem banki utrudniają akcję. Ludność ulega panice strasznej klęski, wobec której jej sily okazywały się bezradne.

W chwili obecnej pożar trwa dalej. — Udało się go jedynie zlokalizować.

Do Zdzięcioła Redakcja nasza wysłała specjalnego korespondenta, którego reportaż zobrazuje naszym czytelnikom pełny przebieg katastrofy.

Odświeżenie tablicy pamiątkowej s.p. ks. Stanisława Iszory

W związku z przypadkiem w tym roku siedemdziesięcioletnim powstania Stronowego, Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów...

KRONIKA wileńska

SOBOTA Dnia 3 Kłotylda Jatro Zest. D. Św.

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

z dnia 2 czerwca 1933 r. Ciśnienie średnie: 757. Temperatura średnia: +14. Temperatura najwyższa: +18. Temperatura najniższa: +8.

Restauracja krypty Lwa Sapiehy

Z okazji 300-letniej rocznicy śmierci hetmana Lwa Sapiehy podjęto ostatnio w kościele św. Michała roboty nad restauracją krypty i trumny W. Hetmana.

MIĘSKA

— STAROSTWO GRODZKIE podaje do wiadomości, że w dniach 4 i 5 b. m. — ulica Niemiecka będzie wolna dla ruchu kołowego.

KOMUNIKACJA Z KOLONJĄ MASTRAOKĄ

Tow. Mięskich i Międzysektorowych Komunikacji Autobusowych podaje rozkład jazdy do Kolonji Magistrackiej na niedzielę i święta.

KOMUNIKACJA Z WIERKAMI

Statki do Werek jak pisaliśmy, kursują do dnia 5 czerwca tylko w dni świąteczne i niedziele.

UNIWERSYTECKA

Wykład francuski wygłosi prof. Jean Fabre p.t. Deux querelles de la civilisation 1750 et 1930.

AKADEMICKA

Zarząd S.M.A. USB zawiadamia, że w poniedziałek dnia 6 b.m. odbędzie się wycieczka do Werek.

SZKOLNA

PRYWATNA KODUKACYJNA SZKOŁA POWSZECHNA „PROMIEN” WRAZ Z PRZEDSZKOLEM

WYPADKI I KRADZIEŻE

KRADZIEŻ PRZEZ OKNO. W pałacu w Landwarowie skradziono przez okno mekawy i części zastawy stołowej na ogólną sumę 1500 zł.

ZEBRANIA I ODCZYTY

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU LEGJONISTÓW POLSKICH. W niedzielę dnia 4 b. m. o godz. 10-tej w pierwszym terminie, zaś o godz. 10.30 w drugim terminie.

Tragiczny pożar

WILNO. W dniu 1 b. m. w odległości 8 km. od m. Troki w wsi Miemiszki, gm. trocki, wybuchł pożar, który zniszczył domy mieszkalne, zabudowania gospodarcze, inwentarz żywy i martwy.

Samoloty komunikacyjne kursują codziennie

Samoloty komunikacyjne kursują codziennie (także w niedziele i święta) Chambard. Najlepszy środek przeciw zatruczeniu.

Ofiary

Bezimiennie dla S. B. 1 zł. Chleb Dzieciom 5 zł. Złobek im. Maryi 5 zł.

Wielka Wystawa Sportowa Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

Pierwsza Wystawa Sportowa w Wilnie powstała z inicjatywy „miejscowego” projektodawcy (obecnie tych inicjatorów jest już kilkadziesiąt) a zorganizowaną — przez Miejski Komitet W. F. i P. W.

Echa wypadku przy ulicy Antokolskiej

Wyrok poprzedniej instancji zatwierdzony w całej rozciągłości. Onegdaj na wokandy Sąd Apelacyjny znalazł się sprawca napadu bandyckiego na rodzinę Kopolmanów przy ul. Antokolskiej.

Echa wypadku przy ulicy Antokolskiej Wyrok poprzedniej instancji zatwierdzony w całej rozciągłości

Onegdaj na wokandy Sąd Apelacyjny znalazł się sprawca napadu bandyckiego na rodzinę Kopolmanów przy ul. Antokolskiej.

Pierwsza Wystawa Sportowa Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

Pierwsza Wystawa Sportowa w Wilnie powstała z inicjatywy „miejscowego” projektodawcy (obecnie tych inicjatorów jest już kilkadziesiąt) a zorganizowaną — przez Miejski Komitet W. F. i P. W.

Tragiczny pożar

WILNO. W dniu 1 b. m. w odległości 8 km. od m. Troki w wsi Miemiszki, gm. trocki, wybuchł pożar, który zniszczył domy mieszkalne, zabudowania gospodarcze, inwentarz żywy i martwy.

Samoloty komunikacyjne kursują codziennie

Samoloty komunikacyjne kursują codziennie (także w niedziele i święta) Chambard. Najlepszy środek przeciw zatruczeniu.

Ofiary

Bezimiennie dla S. B. 1 zł. Chleb Dzieciom 5 zł. Złobek im. Maryi 5 zł.

Wielka Wystawa Sportowa Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

Pierwsza Wystawa Sportowa w Wilnie powstała z inicjatywy „miejscowego” projektodawcy (obecnie tych inicjatorów jest już kilkadziesiąt) a zorganizowaną — przez Miejski Komitet W. F. i P. W.

Echa wypadku przy ulicy Antokolskiej

Wyrok poprzedniej instancji zatwierdzony w całej rozciągłości. Onegdaj na wokandy Sąd Apelacyjny znalazł się sprawca napadu bandyckiego na rodzinę Kopolmanów przy ul. Antokolskiej.

Tragiczny pożar

WILNO. W dniu 1 b. m. w odległości 8 km. od m. Troki w wsi Miemiszki, gm. trocki, wybuchł pożar, który zniszczył domy mieszkalne, zabudowania gospodarcze, inwentarz żywy i martwy.

Samoloty komunikacyjne kursują codziennie

Samoloty komunikacyjne kursują codziennie (także w niedziele i święta) Chambard. Najlepszy środek przeciw zatruczeniu.

Ofiary

Bezimiennie dla S. B. 1 zł. Chleb Dzieciom 5 zł. Złobek im. Maryi 5 zł.

Wielka Wystawa Sportowa Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

Pierwsza Wystawa Sportowa w Wilnie powstała z inicjatywy „miejscowego” projektodawcy (obecnie tych inicjatorów jest już kilkadziesiąt) a zorganizowaną — przez Miejski Komitet W. F. i P. W.

Echa wypadku przy ulicy Antokolskiej

Wyrok poprzedniej instancji zatwierdzony w całej rozciągłości. Onegdaj na wokandy Sąd Apelacyjny znalazł się sprawca napadu bandyckiego na rodzinę Kopolmanów przy ul. Antokolskiej.

Tragiczny pożar

WILNO. W dniu 1 b. m. w odległości 8 km. od m. Troki w wsi Miemiszki, gm. trocki, wybuchł pożar, który zniszczył domy mieszkalne, zabudowania gospodarcze, inwentarz żywy i martwy.

Samoloty komunikacyjne kursują codziennie

Samoloty komunikacyjne kursują codziennie (także w niedziele i święta) Chambard. Najlepszy środek przeciw zatruczeniu.

Ofiary

Bezimiennie dla S. B. 1 zł. Chleb Dzieciom 5 zł. Złobek im. Maryi 5 zł.

Wielka Wystawa Sportowa Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

Pierwsza Wystawa Sportowa w Wilnie powstała z inicjatywy „miejscowego” projektodawcy (obecnie tych inicjatorów jest już kilkadziesiąt) a zorganizowaną — przez Miejski Komitet W. F. i P. W.

Echa wypadku przy ulicy Antokolskiej

Wyrok poprzedniej instancji zatwierdzony w całej rozciągłości. Onegdaj na wokandy Sąd Apelacyjny znalazł się sprawca napadu bandyckiego na rodzinę Kopolmanów przy ul. Antokolskiej.

Tragiczny pożar

WILNO. W dniu 1 b. m. w odległości 8 km. od m. Troki w wsi Miemiszki, gm. trocki, wybuchł pożar, który zniszczył domy mieszkalne, zabudowania gospodarcze, inwentarz żywy i martwy.

Samoloty komunikacyjne kursują codziennie

Samoloty komunikacyjne kursują codziennie (także w niedziele i święta) Chambard. Najlepszy środek przeciw zatruczeniu.

Katastrofa budowlana na Saffjanikach

Cicho i bez rozgłosu rozegrała się omeg-daj efektowna scena w pomurnych ruinach pewnego domostwa na Saffjanikach.

Pierwsza Wystawa Sportowa Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

Pierwsza Wystawa Sportowa w Wilnie powstała z inicjatywy „miejscowego” projektodawcy (obecnie tych inicjatorów jest już kilkadziesiąt) a zorganizowaną — przez Miejski Komitet W. F. i P. W.

Echa wypadku przy ulicy Antokolskiej

Wyrok poprzedniej instancji zatwierdzony w całej rozciągłości. Onegdaj na wokandy Sąd Apelacyjny znalazł się sprawca napadu bandyckiego na rodzinę Kopolmanów przy ul. Antokolskiej.

Tragiczny pożar

WILNO. W dniu 1 b. m. w odległości 8 km. od m. Troki w wsi Miemiszki, gm. trocki, wybuchł pożar, który zniszczył domy mieszkalne, zabudowania gospodarcze, inwentarz żywy i martwy.

Samoloty komunikacyjne kursują codziennie

Samoloty komunikacyjne kursują codziennie (także w niedziele i święta) Chambard. Najlepszy środek przeciw zatruczeniu.

Ofiary

Bezimiennie dla S. B. 1 zł. Chleb Dzieciom 5 zł. Złobek im. Maryi 5 zł.

Wielka Wystawa Sportowa Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

Pierwsza Wystawa Sportowa w Wilnie powstała z inicjatywy „miejscowego” projektodawcy (obecnie tych inicjatorów jest już kilkadziesiąt) a zorganizowaną — przez Miejski Komitet W. F. i P. W.

Echa wypadku przy ulicy Antokolskiej

Wyrok poprzedniej instancji zatwierdzony w całej rozciągłości. Onegdaj na wokandy Sąd Apelacyjny znalazł się sprawca napadu bandyckiego na rodzinę Kopolmanów przy ul. Antokolskiej.

Tragiczny pożar

WILNO. W dniu 1 b. m. w odległości 8 km. od m. Troki w wsi Miemiszki, gm. trocki, wybuchł pożar, który zniszczył domy mieszkalne, zabudowania gospodarcze, inwentarz żywy i martwy.

Samoloty komunikacyjne kursują codziennie

Samoloty komunikacyjne kursują codziennie (także w niedziele i święta) Chambard. Najlepszy środek przeciw zatruczeniu.

Ofiary

Bezimiennie dla S. B. 1 zł. Chleb Dzieciom 5 zł. Złobek im. Maryi 5 zł.

Wielka Wystawa Sportowa Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

Pierwsza Wystawa Sportowa w Wilnie powstała z inicjatywy „miejscowego” projektodawcy (obecnie tych inicjatorów jest już kilkadziesiąt) a zorganizowaną — przez Miejski Komitet W. F. i P. W.

Echa wypadku przy ulicy Antokolskiej

Wyrok poprzedniej instancji zatwierdzony w całej rozciągłości. Onegdaj na wokandy Sąd Apelacyjny znalazł się sprawca napadu bandyckiego na rodzinę Kopolmanów przy ul. Antokolskiej.

Tragiczny pożar

WILNO. W dniu 1 b. m. w odległości 8 km. od m. Troki w wsi Miemiszki, gm. trocki, wybuchł pożar, który zniszczył domy mieszkalne, zabudowania gospodarcze, inwentarz żywy i martwy.

Samoloty komunikacyjne kursują codziennie

Samoloty komunikacyjne kursują codziennie (także w niedziele i święta) Chambard. Najlepszy środek przeciw zatruczeniu.

Ofiary

Bezimiennie dla S. B. 1 zł. Chleb Dzieciom 5 zł. Złobek im. Maryi 5 zł.

Wielka Wystawa Sportowa Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

Pierwsza Wystawa Sportowa w Wilnie powstała z inicjatywy „miejscowego” projektodawcy (obecnie tych inicjatorów jest już kilkadziesiąt) a zorganizowaną — przez Miejski Komitet W. F. i P. W.

Echa wypadku przy ulicy Antokolskiej

Wyrok poprzedniej instancji zatwierdzony w całej rozciągłości. Onegdaj na wokandy Sąd Apelacyjny znalazł się sprawca napadu bandyckiego na rodzinę Kopolmanów przy ul. Antokolskiej.

Tragiczny pożar

WILNO. W dniu 1 b. m. w odległości 8 km. od m. Troki w wsi Miemiszki, gm. trocki, wybuchł pożar, który zniszczył domy mieszkalne, zabudowania gospodarcze, inwentarz żywy i martwy.

Samoloty komunikacyjne kursują codziennie (także w niedziele i święta) Chambard. Najlepszy środek przeciw zatruczeniu. Żądać oryg. Francuski.

grodzieńska

RADCA PRAWNY SYNDYKATU DZIENNIKARZY BIAŁOSTOCKICH. Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Białostockich do którego należą również dziennikarze z Grodna, zaprosił jako swego radcę prawnego p. mec. Wincenego Fürstberga z Grodna.

KTO BĘDZIE DYREKTOREM TEATRU MIEJSKIEGO? Na skutek rozpisania konkursu w sprawie prowadzenia teatru miejskiego w przyszłym sezonie teatralnym, upłynęło dotychczas do magistratu pięć ofert, a mianowicie: p. Szynclera z Łodzi, p. Grodzickiego z Lublina, p. Otrąbskiego z Plocka, p. Skalskiego z Bydgoszczy i p. Karola Wyrwicz - Wichrowskiego z Wilna. Obecna Dyrekcja dotychczas oferty nie wniósła.

Według krążących pogłosek ze wszystkich wyżej wymienionych kandydatów — kandydata p. K. Wyrwicz - Wichrowskiego po raz pierwszy jest traktowana przez czynników miarodajnych magistratu, a to dlatego, że p. Wyrwicz - Wichrowski jest tu dobrze znany jako świetny aktor i reżyser.

WYKŁADY DLA PODOFICERÓW REZERWY. W dniu dzisiejszym o godz. 4.30 w lokalu przy ul. Jagiellońskiej 12, odbędzie się wykład dla podoficerów rezerwy.

POMÓŻ! BY I CIEBIE MOGŁ RATO- WAC! Pod tym hasłem rozpoczął się w dniu wczorajszym tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża, którego program jest następujący:

W piątek: premiera w teatrze miejskim z odegraniem sztuki „Hamletarze sławy”. Sobota: match piłki nożnej na stadionie O. K. III i pochod propagandowa o godz. 18-19.

Niedziela: Zabawa w Pyskach, orkiestra, strzelnica, reflektory, bufet. Dojazd statkami.

Poniedziałek: zbiórka uliczna. Środa: zbiórki uliczne. Czwartek i piątek: zabawa dziecięca w ogrodzie miejskim i zabawa młodzieżowa w Seminarjum Mieskim. Sprzedaż nalepek po urzędach i sklepach.

Sobota: — zawody piłki nożnej. — Z GMINY ŻYDOWSKIEJ. Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej odbył w tych dniach posiedzenie z Radą Miejską Gminy.

Na posiedzeniu Zarząd Gminy upoważniony został do kierownictwa majandami i sprawami Gminy.

„KRAKUSY” W związku z istniejącą na terenie powiatu organizacją — „Krakusów”, których kilka pułków ma — wziąć udział w uroczystości podczas odsłonięcia pomnika wodza walk powstańców Ludwika Narbutta w Dubiczach. Państwowy Instytut W. F. i P. W. na zlecenie Ministerstwa Spraw Wojskowych postanowił zwołać od szarwarku i podwód koni należących do „Krakusów” a także wszystkie konie zarejestrowane do ewidencji W. F. i P. W.

WYŁOWIENIE ZWŁOK NOWORODKA. W dniu wczorajszym z rzeki Tarasówki, naprzeciw wsi Cydziki gm. Żydomiła zostały wyłowione zwłoki noworodka płci męskiej, w stanie zupełnego rozkładu. Dochodzenie w sprawie odszkodowania winowajcy trwa.

KRADZIEŻ ZEGARKA. Bobownik Zofia (Niczala 6) będąc w piwniaru „Korona” należącej do Chociej Wiktor, — skradła zegarek srebrny wartości 15 zł.

Poszkodowany Chociej zameldował o tem na posterunku.

LADNIA CORECZKA. Januszewska Rozalia (Niemeńska 5) zameldowała o pobiciu jej przez córkę Sadowską Józefę zam. tamże.

SPORT. Rozegrano tu mecz o mistrzostwo kl. „A” między Makabi suwalską a Kraftem Grodno nie został rozstrzygnięty 1:1 (1:0).

Obie drużyny wyzyskały grę z wiatrem zdobywając bramki w piątej połowie

Dźwiękowe kino „APOLLO” DOMINIKANA 26.

Arcydzieło najwyższej miary o rewelacyjnej kreacji gwiazd: GRETA GARBO jako kurylana przy współudziale CLARKA GABLA w filmie pt.

Zuzanna Lenox

jako nieślubne dziecko! jako utrzymanka mil-jardera! jako narzeczona zazdrosnego!

Wstęp od 50 gr.

WANDA DOBACZEWSKA 35)

Zwycięstwo Józefa Żołądzia

— A o też w rojstach! — wrzasnęła Ulka. Wódka, podsycona złością, uderzyła jej nagle ciężkim kłębem do głowy, że już dobrze nie wiedziała, co mówi.

— A o też bliźniaku, i lesie! A o też, nie odejdo bez pomsty! Na twoją głowę zbierają się, Lojziku. Żeb wiedział, cholera! Na twojego komendanta, Na wsiach panów — sukinyh synków!

Rupejko dźwignął wzgardliwie ramiona. — Nu, dyk co? Choć sobie i nie za hranicę? Choć sobie u lesie? A wszystkoż daleko, — głęboko, w trzęsawach, jak ciecierki. Nie najdo ich? Niech sobie tak. Ale i oni póki stamtąd wykopie się, jeszcze mnie spać spokojnie.

gry Makabi, zaś w drugiej Kraft. Publiczność około 300 osób.

Sędzią b. dobry. Dnia na stadionie O. K. III rozegrano zostaną zawody piłki nożnej o mistrzostwo kl. „A” między miejscowymi drużynami 76 p. p. i Cresovia.

— NA MIĘDZYOKRĘGOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE, które odbędą się w dniach 4 i 5 b. m. w Wilnie, wyjeżdżają z Grodna zawodnicy K. S. Cresovia (osobach: Gieruta, Fiedoruk i Góven.

stonińska

— NAWIET WYCIĘCZKI NA RATY. Stoniński Oddział Twa Krajowazawego — rozpoczął organizację wycieczki do Warszawy. Wyjazd jej miał nastąpić według planu organizatorów dnia 10 b. m. o godz. 21 m. 03, lecz oto 31. V. zostali oni powiadomieni, że Dyrekcja O. K. P. w Wilnie w porozumieniu z DOKIP w Warszawie zdecydowała, że ze względów rzekomo technicznych — jednorazowy przejazd od 250 — 300 osób wycieczkowców jest nie do pomyślenia, a ma uruchomienie specjalnego pociągu jest zaledwie pasażerów — (według oświadczenia Oddziału Ruchu w Wólkowsku trzeba 417 osób).

Przed miesiącem te same T-wo organizowało także wycieczkę i wtedy poszło wszystko jak po maśle.

Pisałmsy o tem na tem miejscu. Dziś proponują się raty.

Przywykliłmsy stosować je ale gdzie indziej...

Bądź co bądź, rozbieżne stanowiska Dyrekcji kolejowych w poprzednim i tym wypadku są godne zastanowienia, a żądanie aż 417 osób dla uruchomienia — specjalnego pociągu wydają się także niezrozumiałe, i wobec istnienia ośmiolka — Ministerstwa Komunikacji przewidującego uruchomienia pociągu popularnego już przy 300 jadących za opłatą 1/3 taryfy normalnej.

Może p. Prezes Dyrekcji Wileńskiej, będąc laskawie wejrzeć w tą sprawę i ułatwić zorganizowanie wycieczki, niewątpliwie korzystnej dla koleł.

baranowicka

— TROCZE POWIETRZA. Magistrat ma za miastem śliczny i dość duży park, mbarbardziej że jeszcze zachował swoisty — charakter pierwotnego swego stanu t. j. lasu. Nie też dziwnego, że kto żyty w niedzielę i święto, j. k. niemoże pozwolić sobie na wyjazd do miasto dąży do parku i nie dziwnego jest to miejsce odpoczynku.

Nie wiem tylko, czy zainteresowały się władze sanitarne, co się dzieje około parku, otóż należałoby spojrzeć choć jednym okiem, pełno brudu, wszystkie śmiełniska wywołone z miasta, asenizator dalej nie wlezie, jak na linie parku i tu ich wysypuje. Wartości temu panu wskazać miejsce gdzie ma wyrzucić brudy.

— SKRADZIONO MEDALJON. Władysławowi Krzywickiemu skradziono medaljon z orłem rosyjskim okrągły, platynowy, wysadzony brylantami. Poszkodowany ocenia wartość skradzionego medaljonika na 500 zł.

— POZAR WSI ŻARSKIEJ. W dniu 1 czerwca o godz. 23 we wsi Żarskie gm. — Niedźwiedź w chlewie Karol. Strzycki-ego ogibniel pożar, wskutek czego spaliło się 26 gospodarstw. Straty wskutek pożaru wynoszą około 70,000 złotych. Poszkodowanych 30 gospodarzy. Wypadku u ludzi nie było. Jest podejrzenie, iż pożar powstał wskutek podpalenia. Podejrzenia nych Marje i Konstantja Strzyckich zatrzymano.

Dochodzenie w trybie doraźnym prowadzi posterunek P. P. Niedźwiedź.

— KRADZIEŻ DOLARÓW. W dniu 31 maja Marijme Podliszewskiej zam. przy ul. Piłsudskiego zapomocą odenmienia klódkę dobrą z kluczem skradziono z mieszkania z szafy 6 dolarów amerykańskich i pierścienek złoty damski i 1 broszkę pozłacaną.

— Z ŻYCIA ZW. STRZELECKIEGO. Wobec zakończenia roku szkolnego w P. W. Oddziałów Związku Strzeleckiego, odbędzie się w dniu 4 b. m. kolacja strzelecka.

— ZAKOŃCZENIE KURSU POZARNICZEGO II STOPNIA W BARANOWICZACH. W czasie od dnia 21 do 29 maja r. b. został przeprowadzony przez Okręgowy Związek „Aray” Pożarnych kurs wyszkolenia podstawowego II stopnia dla podoficerów straży baranowickiej i wojskowej. Komendantem kursu z ramienia Okr. Zw. Str. Poż. był instr. straży baranowickiej p. Aleksander Oleszkiewicz. W dniu 29 maja odbył się pod przewodnictwem prezesa okr. Zw. Str. Poż. p. H. Kuroczyńskiego egzamin, które zaszczcił swoją obecnością p. starosta J. Neugebauer. Kurs ukończyło 15 osób.

— ZAKOŃCZENIE KURSU POZARNICZEGO II STOPNIA W BARANOWICZACH. W czasie od dnia 21 do 29 maja r. b. został przeprowadzony przez Okręgowy Związek „Aray” Pożarnych kurs wyszkolenia podstawowego II stopnia dla podoficerów straży baranowickiej i wojskowej. Komendantem kursu z ramienia Okr. Zw. Str. Poż. był instr. straży baranowickiej p. Aleksander Oleszkiewicz. W dniu 29 maja odbył się pod przewodnictwem prezesa okr. Zw. Str. Poż. p. H. Kuroczyńskiego egzamin, które zaszczcił swoją obecnością p. starosta J. Neugebauer. Kurs ukończyło 15 osób.

— ZAKOŃCZENIE KURSU POZARNICZEGO II STOPNIA W BARANOWICZACH. W czasie od dnia 21 do 29 maja r. b. został przeprowadzony przez Okręgowy Związek „Aray” Pożarnych kurs wyszkolenia podstawowego II stopnia dla podoficerów straży baranowickiej i wojskowej. Komendantem kursu z ramienia Okr. Zw. Str. Poż. był instr. straży baranowickiej p. Aleksander Oleszkiewicz. W dniu 29 maja odbył się pod przewodnictwem prezesa okr. Zw. Str. Poż. p. H. Kuroczyńskiego egzamin, które zaszczcił swoją obecnością p. starosta J. Neugebauer. Kurs ukończyło 15 osób.

— ZAKOŃCZENIE KURSU POZARNICZEGO II STOPNIA W BARANOWICZACH. W czasie od dnia 21 do 29 maja r. b. został przeprowadzony przez Okręgowy Związek „Aray” Pożarnych kurs wyszkolenia podstawowego II stopnia dla podoficerów straży baranowickiej i wojskowej. Komendantem kursu z ramienia Okr. Zw. Str. Poż. był instr. straży baranowickiej p. Aleksander Oleszkiewicz. W dniu 29 maja odbył się pod przewodnictwem prezesa okr. Zw. Str. Poż. p. H. Kuroczyńskiego egzamin, które zaszczcił swoją obecnością p. starosta J. Neugebauer. Kurs ukończyło 15 osób.

— ZAKOŃCZENIE KURSU POZARNICZEGO II STOPNIA W BARANOWICZACH. W czasie od dnia 21 do 29 maja r. b. został przeprowadzony przez Okręgowy Związek „Aray” Pożarnych kurs wyszkolenia podstawowego II stopnia dla podoficerów straży baranowickiej i wojskowej. Komendantem kursu z ramienia Okr. Zw. Str. Poż. był instr. straży baranowickiej p. Aleksander Oleszkiewicz. W dniu 29 maja odbył się pod przewodnictwem prezesa okr. Zw. Str. Poż. p. H. Kuroczyńskiego egzamin, które zaszczcił swoją obecnością p. starosta J. Neugebauer. Kurs ukończyło 15 osób.

— ZAKOŃCZENIE KURSU POZARNICZEGO II STOPNIA W BARANOWICZACH. W czasie od dnia 21 do 29 maja r. b. został przeprowadzony przez Okręgowy Związek „Aray” Pożarnych kurs wyszkolenia podstawowego II stopnia dla podoficerów straży baranowickiej i wojskowej. Komendantem kursu z ramienia Okr. Zw. Str. Poż. był instr. straży baranowickiej p. Aleksander Oleszkiewicz. W dniu 29 maja odbył się pod przewodnictwem prezesa okr. Zw. Str. Poż. p. H. Kuroczyńskiego egzamin, które zaszczcił swoją obecnością p. starosta J. Neugebauer. Kurs ukończyło 15 osób.

— ZAKOŃCZENIE KURSU POZARNICZEGO II STOPNIA W BARANOWICZACH. W czasie od dnia 21 do 29 maja r. b. został przeprowadzony przez Okręgowy Związek „Aray” Pożarnych kurs wyszkolenia podstawowego II stopnia dla podoficerów straży baranowickiej i wojskowej. Komendantem kursu z ramienia Okr. Zw. Str. Poż. był instr. straży baranowickiej p. Aleksander Oleszkiewicz. W dniu 29 maja odbył się pod przewodnictwem prezesa okr. Zw. Str. Poż. p. H. Kuroczyńskiego egzamin, które zaszczcił swoją obecnością p. starosta J. Neugebauer. Kurs ukończyło 15 osób.

— ZAKOŃCZENIE KURSU POZARNICZEGO II STOPNIA W BARANOWICZACH. W czasie od dnia 21 do 29 maja r. b. został przeprowadzony przez Okręgowy Związek „Aray” Pożarnych kurs wyszkolenia podstawowego II stopnia dla podoficerów straży baranowickiej i wojskowej. Komendantem kursu z ramienia Okr. Zw. Str. Poż. był instr. straży baranowickiej p. Aleksander Oleszkiewicz. W dniu 29 maja odbył się pod przewodnictwem prezesa okr. Zw. Str. Poż. p. H. Kuroczyńskiego egzamin, które zaszczcił swoją obecnością p. starosta J. Neugebauer. Kurs ukończyło 15 osób.

— ZAKOŃCZENIE KURSU POZARNICZEGO II STOPNIA W BARANOWICZACH. W czasie od dnia 21 do 29 maja r. b. został przeprowadzony przez Okręgowy Związek „Aray” Pożarnych kurs wyszkolenia podstawowego II stopnia dla podoficerów straży baranowickiej i wojskowej. Komendantem kursu z ramienia Okr. Zw. Str. Poż. był instr. straży baranowickiej p. Aleksander Oleszkiewicz. W dniu 29 maja odbył się pod przewodnictwem prezesa okr. Zw. Str. Poż. p. H. Kuroczyńskiego egzamin, które zaszczcił swoją obecnością p. starosta J. Neugebauer. Kurs ukończyło 15 osób.

— ZAKOŃCZENIE KURSU POZARNICZEGO II STOPNIA W BARANOWICZACH. W czasie od dnia 21 do 29 maja r. b. został przeprowadzony przez Okręgowy Związek „Aray” Pożarnych kurs wyszkolenia podstawowego II stopnia dla podoficerów straży baranowickiej i wojskowej. Komendantem kursu z ramienia Okr. Zw. Str. Poż. był instr. straży baranowickiej p. Aleksander Oleszkiewicz. W dniu 29 maja odbył się pod przewodnictwem prezesa okr. Zw. Str. Poż. p. H. Kuroczyńskiego egzamin, które zaszczcił swoją obecnością p. starosta J. Neugebauer. Kurs ukończyło 15 osób.

— ZAKOŃCZENIE KURSU POZARNICZEGO II STOPNIA W BARANOWICZACH. W czasie od dnia 21 do 29 maja r. b. został przeprowadzony przez Okręgowy Związek „Aray” Pożarnych kurs wyszkolenia podstawowego II stopnia dla podoficerów straży baranowickiej i wojskowej. Komendantem kursu z ramienia Okr. Zw. Str. Poż. był instr. straży baranowickiej p. Aleksander Oleszkiewicz. W dniu 29 maja odbył się pod przewodnictwem prezesa okr. Zw. Str. Poż. p. H. Kuroczyńskiego egzamin, które zaszczcił swoją obecnością p. starosta J. Neugebauer. Kurs ukończyło 15 osób.

— ZAKOŃCZENIE KURSU POZARNICZEGO II STOPNIA W BARANOWICZACH. W czasie od dnia 21 do 29 maja r. b. został przeprowadzony przez Okręgowy Związek „Aray” Pożarnych kurs wyszkolenia podstawowego II stopnia dla podoficerów straży baranowickiej i wojskowej. Komendantem kursu z ramienia Okr. Zw. Str. Poż. był instr. straży baranowickiej p. Aleksander Oleszkiewicz. W dniu 29 maja odbył się pod przewodnictwem prezesa okr. Zw. Str. Poż. p. H. Kuroczyńskiego egzamin, które zaszczcił swoją obecnością p. starosta J. Neugebauer. Kurs ukończyło 15 osób.

SPORT

REPREZENTACJE POLSKI PRZECIWI BELGIJ

Kapitan związkowy, PZPN ustalił skład reprezentacyjnej drużyny piłkarskiej na niedzielny mecz międzypaństwowy z Belgją.

Wybór padł na następujące hzawodników: Bramkarz: Albański (Fontowicz). Obrona: Martyna, Bulanow (Chmielowski).

Pomoc: Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Dziwisz (Janczyk).

Atak: Urban, Matjas, Nawrot, Pazurek, i Włodarz (Gema, Szczepaniak i Wypijewski).

Trio obrony wypróbowane jest nie w jednym już ciężkim boju. Uzupełnieniem dla braci Kotlarczyków będzie w linii pomocy gracz Ruchu, Dziwisz, wykazujący w ostatnich spotkaniach rewelacyjną formę.

W ataku p. Kałuża nie mógł się wyzerować Nawrotu i, mimo nałożonej dyskwalifikacji, powołał go do drużyny. Tworzy on z Pazurkiem i Matjusem środkową trójkę, a uzupełnieniem ofensywy stanowią doskonale skrzydłowi Ruchu, Urban, i Włodarz.

Komisja trzech Polskiego związku lekkoatletycznego ustaliła już ostateczny skład na mecz przeciwko Belgji.

Wybrani zostali do poszczególnych konkurencji:

100 mtr. Trojanowski II i Twardowski, 400 mtr. Bieliński i Marciniec, 800 mtr. Kuźmiłki i Maszewski, 1500 mtr. Kuźmiłki i dr. Sidorowicz (Wilno).

5 km. Kusociński i Filjalka, 400 mtr. przez płotki Maszewski i Jezierski.

Skok o tyczce: Szmajder i Kluk. Rzut dyskiem: Heljasz i Kozłowski. Rzut oszczepem: Turczyk i Mikrut.

Polski Związek Lekkoatletyczny ustalił z programu szereg konkurencji, w których zwycięstwo miałobyśmy zapewnione (skok w dal, skok wzwyż, rzut kula, 110 mtr. przez płotki). Natomiast uwzględniono wszystkie konkurencje, w których belgowie są bardzo silni. To też stosunkowo słaba na terenie międzynarod. Belgja stała się nagle bardzo groźnym dla nas przeciwnikiem.

TURNIEJ TENISOWY AZSU

Ostředniemi dniami na kortach tenisowych AZSU odbywał się doroczny turniej otwarcia. Wzięło w nim udział 28 osób reprezentujących kluby miejscowe.

W trakcie turnieju nie podawaliśmy szczegółowych sprawozdań z przebiegu — poszczególnych spotkań, a obecnie ograniczamy się — dla braku miejsca — do podania ostatecznych wyników.

W grze pojedynczej panów (kl. A) inż. Grabowiecki zwyciężając Katesa 6:1, 6:2, 6:4, jeszcze raz zadokumentował, że jak i dotychczas, jest najlepszym tenisistą Wilna. P. Grabowiecki zdobył w ten sposób — powtórnice nagrodę przechodnią prof. Jundziała.

W finale gry pojedynczej panów (kl. B) spotkali się „Józefowicz” z „Gryszanem”.

Zwyciężył 6:2, 6:1, 4:6, 6:2 i zdobył nagrodę firmy Lifszyc „Józefowicz”.

Gra podwójna panów: Grabowiecki — Turczyński po ostrej walce zwyciężyli parę Kewes — Mereki 8:10, 6:2, 7:5, 6:2. Nagroda przechodnia firmy Dineos przechodzi w ich ręce.

W grze pojedynczej pań: p. Dowborowa wygrywa latwo z p. Floreczkową 6:1, 6:0 — zdobywając nagrodę firmy Pruzan.

stolpecka

ZAPIS DO GIMNAZJUM. Wobec licznych zapytań, piśmiennych i ustnych, Dyrekcja uprzejmie wyjaśnia, że zapisy do poszczególnych klas kancelaria przyjmuje do 15 czerwca.

Egzaminy do klas I, IV, VII — rozpoczną się dnia 16 czerwca o godz. 8-ej.

Dyrekcja wyjaśnia, że absolwenci sześciu oddziałów Szkoły Powiszeckiej, zdających do I klasy gimnazjum mowego typu, składają egzamina: sprawujące (jęz. polski, i historia, rachmika, przyroda). Inni składają egzamina z wszystkich przedmiotów przez śpiewu i muzyki.

Miejsce w klasie IV dawnego typu wobec pojełektowanego utworzenia równoległych oddziałów będzie dużo.

Wszelkich informacyj poczętą i ustnie udziela gimnazjum.

niedaleko... kot przemknął bezszelestnie wzdłuż ściany...

Ułka spała z półotwartymi przysłoni oczyma, stękała czasem przez sen. Filipicha dźwignęła ją pod ramiona i potaszczyła, slaniająca się, do swojej chaty na nocleg.

CASINO

Dziś Rewelacja filmowa w super-przeboju produkcji amerykańskiej

„HELIOS”

„HELIOS”

„PAN”

Hollywood

„Adria”

Radjo wileńskie

WYCIĄG Z CENNIKA WIN GRONOWYCH

A. JANUSZEWICZ

ŻADAJCIE

Lekarze

Blumowicz

Zeldowicz

ZELDOWICZOWA

nowogródzka

PRZYJĘCIA U P. WOJEWODY. W dniu 2 czerwca b. w. p. wojewoda Szwedzki przyjął: p. Rómera z Nowogródka, p. R. Kawalec, p. Bieniewską — w sprawie obrotu PWK, oraz p. Kluboka, w sprawie zaproszenia na Zjazd kupców żydowskich w Wilnie.

NAGŁY ZGON PROF. FILII BIAŁORUSKIEJ GIMN. PANSTWOWEGO W NOWOGRÓDKU. W dniu 31 maja zmarł nagle profesor filji białoruskiej miejscowego gimnazjum państwowego im. Adama Mickiewicza, Eugeniusz Miłow. Jak stwierdził lekarze, zgon nastąpił wskutek udaru sercowego.

OKRADZIONO ADWOKATA. W dniu 29 maja w szafce Sąd Okręgowego w Nowogródku, niestawiony sprawca — skradł piaszczę letni wartości 100 zł. na szkole znanego o Nowogródka adwokata p. Cyprjana Szarejko.

POZAR LASU W MAJ. SZCZORSE. W dniu 31 maja o godz. 16-tej powstał pożar w wyrobach nazwanych Halliki, należących do maj. Szczorse. Spłonęło pozycie lasu na przestrzeni około 40 ha. Przyczyną pożaru narazie niestawiono.

PENJONAT W ANDRZEJOWIE nad ŚWIEZIĄ

WANDY KULWIEC FRYDRYCHSOWEJ

persjonat w andrzejowie nad świezią

Mieszkanie

WANDY KULWIEC FRYDRYCHSOWEJ

persjonat w andrzejowie nad świezią

Mieszkanie

WANDY KULWIEC FRYDRYCHSOWEJ

persjonat w andrzejowie nad świezią

Mieszkanie

CASINO

Dziś Największy film prod. „SOWKINO” w Moskwie

„7 PORTÓW — 7 DZIEWCZĄT”

BEZDOMNI (Putłowka w żyżn — Droga do życia).

ORLATKO miłosne dzieje syna Napoleona I

„PAN”

H' JRI GARATA

MANDŻURJA PŁONIE

WYCIĄG Z CENNIKA WIN GRONOWYCH

A. JANUSZEWICZ

ŻADAJCIE

Lekarze

Blumowicz

Zeldowicz

ZELDOWICZOWA

nowogródzka

PRZYJĘCIA U P. WOJEWODY. W dniu 2 czerwca b. w. p. wojewoda Szwedzki przyjął: p. Rómera z Nowogródka, p. R. Kawalec, p. Bieniewską — w sprawie obrotu PWK, oraz p. Kluboka, w sprawie zaproszenia na Zjazd kupców żydowskich w Wilnie.

NAGŁY ZGON PROF. FILII BIAŁORUSKIEJ GIMN. PANSTWOWEGO W NOWOGRÓDKU. W dniu 31 maja zmarł nagle profesor filji białoruskiej miejscowego gimnazjum państwowego im. Adama Mickiewicza, Eugeniusz Miłow. Jak stwierdził lekarze, zgon nastąpił wskutek udaru sercowego.

OKRADZIONO ADWOKATA. W dniu 29 maja w szafce Sąd Okręgowego w Nowogródku, niestawiony sprawca — skradł piaszczę letni wartości 100 zł. na szkole znanego o Nowogródka adwokata p. Cyprjana Szarejko.

POZAR LASU W MAJ. SZCZORSE. W dniu 31 maja o godz. 16-tej powstał poż